

monopol „mączny, zbożowy i młynarski w wiejskiej części powiatu dał 400 tys. m., ale na prowadzenie tego monopolu wydano aż 360 tys. mk. A są i niektóre „źródła dochodów“ powiatowych zgola paradoksalne. Np. „opłaty za karty rowerowe“ dały powiatowi włocławskowskiemu 600 mk., ale urzędnik powiatowy, wydający te karty, pobrał za swoją fatygę 960 mk. W każdym razie, mąka i zboże nie są temi artykułami, które za główny fundament tymczasowego gospodarstwa powiatowego służyły. Takim fundamentem okazał się cukier. I „przy naradach nad budżetem państwowym generał-gubernatorstwa warszawskiego uznano, że żądane zapotrzebowanie finansowe będzie prawdopodobnie opędzone w ten sposób, iż nastąpi bardzo znaczne podniesienie podatku cukrowego. Ludność, dla której cukier i tak chyba nie jest środkiem żywności, lecz przed jej artykułem zbyt, będzie wstanie ponosić ten ciężar wobec małych ilości cukru, danych do rozporządzenia“.

Prawa finansowe samorządu powiatowego, jak to widać choćby z tablic, jakimi p. Sienkiewicz pracę swoją opatrzył, są niezawodnie szerokie.

Ale ich kardynalną wadą, — obok wady okazyjnej, jaką jest gospodarka wojenna wogóle, — jest, iż opierają się te prawa na systemie podatkowym, pełnym wad i przestarzałości.

Podatki bezpośrednie dzielą się na dotacyjne, stanowiące niejako posag samorządu, i tu należą:

1-o wprowadzony przez władzę okupacyjną podatek od psów, który obliczono na 800 tys. zgórą mk., 2-o podatek transportowy (dawniej przeznaczony na utrzymanie i przesyłkę aresztantów), płacony od dymu, który p. Grabski uważał w swoim dziele o ciężarach samorządu, wraz z podatkiem drogowym, za ściśle lokalny, 3-o podatek drogowy, wreszcie 4-o 50 procentów dodatku do państwowego podatku gruntowego. Żaden z tych dochodów nie sięga miliona marek dla wszystkich 30 powiatów. Przypominajmy, że dodatek stu procentowy do podatku gruntowego wprowadzony został przez okupanta w lipcu 1915 r. Otoż połowa tego dodatku ściągana jest obowiązkowo i idzie na rzecz władzy cywilnej niemieckiej centralnej; druga zaś jego połowa oddana została od 12 kwietnia 1916 r. do rozporządzenia sejmikom, z tem, że one same mają zdecydować, ażali chcą te sumy ściągnąć lub nie. Zjazd sejmikowy w lipcu 1916 r. uchwalił, aby tych 50 proc. dodatku, zastawionego na woli sejmików z preliminarzy nie skreślać. Jednakże, jak widzimy z tablicy, w siedmiu powiatach samorządowych widocznie je skreślono, ponieważ w odpowiednich rubrykach nie widzimy żadnych cyfr. Członkowie odnośnych sejmików, zatroszczyli się o to, jak należy się spodziewać, aby tych podatków nie ściągnięto i aby zapewniono w ten sposób ulgę ludności. Choć trudno się oprzeć uwadze, że wobec tylu potrzeb kulturalno-gospodarczych, od wieków czekających na zaspokojenie, należało pochwycić tę okazję do roboty społecznej.

W kategorii podatków bezpośrednich znajdujemy jeszcze „samodzielne powiatowe“. Przewidywane tu podatki od dochodu nie zostały jednak zapropomowane dotychczas w żadnym powiecie. Inaczej jest w miastach. Tu zapropomowano podatek dochodowy w kilku miastach, między innymi i w Warszawie, a we Włocławku już go wprowadzono.

Według opinii p. Sienkiewicza, postanowienie ordynacji o podatkach bezpośrednich jest bardzo szerokie i pozostawia powiatom dużo źródeł podatkowych do dyspozycji. Nasi działacze są, naogół, zdania, że z tych właśnie źródeł należy przede wszystkim czerpać na potrzeby samorządowe. Wskazówki wykonawcze zalecają jednakże ostrożność w tym kierunku. „Z wyjątkiem wypadków — piszą one — kiedy muszą być zaspokojone naglące potrzeby, zaleca się, szczególnie w pierwszych miesiącach, o ile to możliwe, zaniechać zbyt ostrego pobierania podatków bezpośrednich, aby sejmiki stopniowo przyzwyczajały się do współpracy i nabrały przekonania, że środki pieniężne, dostarczone przez nie dla celów powiatowych, rzeczywiście popierają w skuteczny sposób interes powiatu i jego ludności“. P. Sienkiewicz przyznaje w tem p. v. Kriesowi całkowitą słuszność. Ale oszczędzając źródła podatków bezpośrednich, cały ciężar finansów przerzuc-

ny zostaje na monopol. W ten sposób, wedle dosadnej krytyki p. Sienkiewicza, „szeroki ogół ludności niemającej zbyt drogo płaci za to, iż naczelniczy powiatów względnie łatwo otrzymują od sejmików pieniądze“. Według tego obserwatora, „polityka finansowa władz w samorządzie zanadto idzie po linii najmniejszego oporu“.

Do dochodów zwyczajnych należą jeszcze, oprócz podatków bezpośrednich i pośrednich, i monopolów handlowych, *opłaty*. Są tu trzy rodzaje: 1) za korzystanie z urządzeń powiatowych — 433 tys. m., 2) administracyjne — 30 tys. m. i 3) specjalne (składki adiacentów) — 683 tys. m.; te ostatnie zresztą istnieją w pięciu tylko powiatach.

Dochody nadzwyczajne figurują w preliminarzu z niewielką stosunkowo sumą 3,280,950 m. Są tu przede wszystkim pozostałości kas powiatowych z okresu przedsamorządowego i te stanowią największą część tej sumy, bo 1,798,550 m., a dalej zapomogi z funduszu wyrownawczego szefa administracji, które raz jeden sięgnęły sumy 200 tys. m. (dla funduszu będzińskiego), a z których dwaście na trzydzieści powiatów miało korzystać. Dalej jeden powiat zaciągnąć miał pożyczkę, mianowicie warszawski: pół miliona marek.

Takie było przewidywanie dochodów za pierwszy rok działalności samorządów powiatowych.

Rzeczywistość, oczywiście, zmieniła wiele tych cyfr. Otrzymało przede wszystkim dochodów więcej, niż prelimitowano. Co pokazuje z jednej strony ostrożność tych, którzy budżet układali, a z drugiej i to, że zdolność płatnicza wsi naszej nie jest tyle rozpaczliwa, co miast. Otrzymał mianowicie 29,132,773 m., a zatem nadwyżkę nad przewidywaniem z górą sześć milionów m. Monopole zwłaszcza dopisały, jak się należało spodziewać. Cukier dał nie 4,191 tys. m., ale 5,570 tys. m. Węgiel nie 1,295 tys. m., ale 2,480 tys. m. „Nafta, sól i inne“ nie 948 tys. m., ale 2,942 tys. m. I jedynie „mąka, zboże i przemiał“ zamiast spodziewanej sumy 5,797 tys. m. dostarczyły niezbyt wiele mniej, bo 5,570 tys. m. Z tych właśnie źródeł pochodzi tak stosunkowo znaczna przewyżka realności nad przewidywaniem. Pod wpływem tej sytuacji i zapomogi prelimitowane z budżetu okupacyjnego zmniejszyły się z 947 tys. m. do 345 tys. m., powiat będziński nie otrzymał nic, a zamiast dwudziestu tylko cztery powiaty zapomóżono niedużemi sumkami. Powiat warszawski wziął zaś pożyczki tylko 350 tys. m.

Wypada nam teraz rzucić okiem na drugą stronę budżetu. K.

Zatarg pomiędzy Rumunią a Besarabią na tle reformy agrarnej.

Pomiędzy królestwem rumuńskim a połączoną z niem w jeden państwowy związek Besarabią wybuchł ostatnimi czasy poważny zatarg na tle reformy agrarnej. Jednym z głównych warunków połączenia się Besarabji z Rumunią było uznanie zupełnej niezależności besarabskiej Rady krajowej w sprawie przeprowadzenia reformy agrarnej. Niezależność tę uznał w całej rozcągłości rząd rumuński. Warunek ten, ogłoszony dnia 8-go kwietnia, brzmiał dosłownie: „Obecna Rada krajowa pozostanie nadal, aby przeprowadzić reformę rolną w duchu potrzeb i żądań ludu. Odnośne uchwały Rady krajowej będą uznane przez rząd rumuński“.

O zasadach reformy rolnej, zaprojektowanej dla Rumunii przez obecny gabinet, pisaliśmy już obszerniej. Podstawą jej jest odstąpienie pewnego oznaczonego procentu obszaru większej własności dla przymusowej dzierżawy przez spółki chłopskie. Reforma agrarna, projektowana przez besarabską Radę krajową, idzie dalej. Dnia 26 lipca b. r. besarabska Rada krajowa ustaliła następujące zasady reformy rolnej dla Besarabji:

1) Cała uprawna ziemia, znajdująca się w prywatnym posiadaniu, zostaje wywłaszczona, przekazana państwowemu funduszowi ziemskiemu, który ją rozdzieli między pracującą ludność Besarabji.

2) Winnice i sady owocowe, istniejące przed

rokiem 1918, bez względu na ich obszar, nie zostają wywłaszczone, ale pozostają przy dotychczasowych właścicielach.

3) Przy oddawaniu parcel ziemi pomiędzy ludność pracującą przysługują dawnym właścicielom prawo zatrzymania takiej części ziemi, która nie przekraczała normy ustanowionej. Ta część ziemi będzie odgraniczona albo obok dworu dawnego właściciela, albo na jakimś innym miejscu. Odgraniczenie atoli nie może w żaden sposób dokonać się w ten sposób, aby parcele przeznaczone dla ludności pracującej były pozbawione wartości.

4) Przy wywłaszczeniu ziemi może być także wywłaszczony martwy inwentarz i oddany albo pracującej ludności, albo autonomicznej władzy lokalnej“.

Zasady reformy agrarnej w Besarabji są zatem bardzo radykalne, daleko radykalniejsze, aniżeli w Rumunii. Obaj ministrowie besarabscy w łonie gabinetu rumuńskiego, a mianowicie ministrowie Chihureanu i Inouletz, bronią tej reformy bezwzględnie i stoją na stanowisku, że rozwiązanie tej sprawy należy wyłącznie do besarabskiej Rady krajowej. Na posiedzeniu Izby rumuńskiej w Jassach, dn. 26 z. m., przyszło do otwartego zatargu w tej sprawie pomiędzy prezydentem ministrów Marghilomanem a jego besarabskimi kolegami.

Bezpośrednim powodem zatargu był memoriał w sprawie agrarnej, wniesiony przez wielkich właścicieli w Besarabji, do rządu i liczne konferencje tych właścicieli z rumuńskimi parlamentarzystami. Przeciw temu wystąpił minister Chihureanu, odmawiając parlamentowi rumuńskiemu prawa zajmowania się tą sprawą, jako nienależącą do jego kompetencji. Premier rumuński znalazł się w bardzo trudnej pozycji. W odpowiedzi swojej unikał on jasnej deklaracji na podniesione przez swych kolegów besarabskich zarzuty, usprawiedliwiał tylko przyjęcie deputacji besarabskich obywateli ziemskich, zaznaczając, że rząd nie może popierać walki klasowej, ale musi baczyć na utrzymanie harmonji pomiędzy poszczególnymi klasami w imię dobra publicznego. Premier bronił też obywateli besarabskich przed zarzutem zdrady na rzecz Rosji, oświadczając, że jeżeli wśród obywateli besarabskich są zwolennicy utrzymania Besarabji przy Rosji, w nadziei powrotu caratu — to i w samej Rumunii są jeszcze ludzie, którzy wydali Rumunię na łup Rosji w czasie obecnej wojny. Parlament przyjął oświadczenie premiera hucznie oklaskami, które najlepiej świadczą o usposobieniu politycznym obecnej Izby rumuńskiej.

Zatarg na tle kwestji agrarnej świadczy, jak trudny i skomplikowany jest proces zrastania się Besarabji z Rumunią i na jakie wewnętrzne trudności narażona jest odbudowa państwa rumuńskiego po przegranej wojnie. D.

Z polityki kolonialnej Francji.

Wojna zmusiła państwa entente'ya do przedsięwzięcia, a względnie przyspieszenia, reform w swych posiadłościach kolonialnych. Tak Anglja postawiła na porządku dziennym swych rozpraw parlamentarnych reformę ustroju Indji, zmierzającą do stopniowego nadania im samorządu. Stany Zjednoczone rozszerzają ramy ustępstw przyznanych Filipinom. Obecnie gotuje się także Francja do przeprowadzenia zakreślonego szeroko programu reform w Algjerze.

Już na krótko przed wybuchem wojny uchwalili parlament francuski ustawę, która miała wprowadzić pewne polepszenia w położeniu krajowców algierskich. Fakt, że Algier dostarczył Francji w czasie wojny setek tysięcy żołnierzy oraz robotników, zmusił rząd francuski do rozszerzenia i przyspieszenia prac nad podniesieniem tej kolonji. Mianowany na początku bieżącego roku generalny gubernator Algieru, Jonnart, otrzymał polecenie urzędywiania wielkiego programu reform, wypracowanego przez komisję dla spraw zagranicznych izby posłów oraz senatu. Zadanie to nie było łatwe: z jednej strony bowiem położenie krajowców algierskich niewątpliwie wymaga znacznych polepszeń, jeżeli tak ważna dla Francji kolonja ma rozwijać się pomyślnie

i nie burzyć się przeciw swej metropolii — z drugiej jednak wiele z reform podnoszących stanowisko krajowców zwracać się musi przeciw uprzywilejowanemu dotąd stanowisku kolonistów francuskich, którzy wskutek tego sprzeciwiają się im i starają się zmobilizować przeciw wszelkiej działalności reformacyjnej wpływy, któreimi rozporządzają w Paryżu. To też program, z którym wysłano Jonnart'a, usiłuje zręcznie przepłynąć między Scyllą interesów tubylców a Charybdą niezadowolonia kolonistów.

Ulepszenia projektowane idą w trzech kierunkach: wojskowym, skarbowym oraz administracyjno-politycznym.

Pod względem wojskowym uposiedzenie tubylców objawiało się dotąd w tem, że nie mogli oni otrzymać wyższego stopnia nad rangę kapitana. Obecnie będą mieli dostęp także do wyższych stopni oraz zrównani będą z żołnierzami francuskimi w kwestji pensji i gratyfikacji wrzecie niedolności do służby.

Pod względem skarbowym na nastąpię zrównanie europejskich z algierczykami, tak jak to już przeprowadzono w Tunisie i w Maroku.

Wreszcie najokreślane reformy projektowane są w dziedzinie administracyjnej i politycznej. Przed rokiem 1863-im istniały w gminach algierskich wybieralne zebrania gminne. Od roku 1863-go mianowała członków tych zebrań administracja kolonialna, odtąd też znaczenie ich było bardzo małe. Obecnie ma być przywrócona ich wybieralność i ma im być powierzony zarząd interesów miejscowych. Radni gminni krajowcy — dotychczas wykluczeni od udziału w wyborach naczelnika gminy — mają być do nich dopuszczeni. Wreszcie projekt przewiduje zmianę postępowania przy naturalizacji tubylców algierskich. Dotychczas tubylcy ci byli wprawdzie poddaniymi francuskimi, nie posiadali jednak *ipso facto* prawa obywateli francuskich. Algierczyk mógł tylko prosić o dopuszczenie go do praw obywatela francuskiego, którego to pozwolenia udzielała mu w drodze łaski administracja kolonij. Obecnie powołane będą do udzielania praw obywatelstwa francuskiego trybunały — i to udzielać ich będą w każdym wypadku zażądania przez tubylca. Co było dotychczas owocem łaski, stanie się więc odtąd prawem krajowca. W rzeczywistości jednak z prawa tego skorzysta niewiele algierczyków, dla uzyskania bowiem pełni praw obywatela francuskiego potrzebne jest uprzednie zrzeczenie się przez algierczyka tak zwanego statutu osobistego, obejmującego szereg szczególnych uprawnień drogiego muzułmanom (tak np. w kwestji wielożeństwa i spadkobrania). Wobec tego projekt przewiduje obok naturalizacji całkowitej także częściową, jako stan przejściowy pomiędzy poddaństwem a obywatelstwem francuskim. Krajowcy mianowicie, którzy dzięki swemu wykształceniu, stanowił osobistemu lub oddanym usługom będą mogli uczestniczyć pożytecznie w życiu publicznym, będą mieli czynne i bierne prawo wyborcze w krajowych okręgach wyborczych; będą też mieli dostęp do większej ilości urzędów oraz będą usunięci z pod działania pewnych ustaw specjalnych, ograniczających swobody krajowców.

Parlament francuski ma w najbliższym czasie postanowić o tym programie reform, tak ważnym dla francuskiej polityki w Afryce.

Wczoraj p. Jan Kucharzewski miał posłuchanie u Najdosłojniejszej Rady Regencyjnej i wyraził swą zgodę na zaproponowane mu sformowanie gabinetu.

KRONIKA POLITYCZNO-SPOŁECZNA.

Prasa węgierska o Polsce i Słowiańszczyźnie. Węgierski publicysta organu partji niezawisłości, „Magyarország”, pisze o rozwiązaniu spraw polskiej i południowo-słowiańskiej, co następuje: „Są tendencje, aby łączyć ze sobą dwie kwestje — polską i południowo-słowiańską. Mówi się, że jeśli Austria zdobędzie Polskę, Węgry, jako rekompensatę, powinny otrzymać Bośnię i Dalmację. Są to gadyńiny bez sensu! Polska przeciw nie może być przyłączona ani do Austrii, ani do Węgier. Byłoby to przeciw złościwą przemocą, a przedewszystkiem niesprawiedliwością. Polska powinna być państwem niezawisłym i dopiero, jako taka, może się połączyć unią personalną z Węgrami i Austrią. Z tego oczy-

wiście wynika, że Węgry również nie mogą pozostawać w dotychczasowym stosunku z Austrią. Dwa kraje połączone ze sobą unią personalną, a obok nich jeden pozostający w unii realnej — byłoby to bezsensowne. Jest zatem tylko jedna możliwość, aby wszystkie trzy jednostki łączyła unia personalna i jedna dynastia Habsburgów. Ta droga można osiągnąć pomyślnie rozwoju i trwały pokój. Przy takim właśnie ujęciu sprawy Austrija nie może mieć żadnych pretensji, a Węgry nie mogą myśleć o rekompensacie. To zresztą nie odpowiadałoby idei pokoju i prawu samookreślenia narodów.

Natomiast kwestji południowo-słowiańskiej nie należy pod żadnym pozorem łączyć z rozwiązaniem sprawy polskiej; oba te zagadnienia nie mają ze sobą nic wspólnego“.

Nowe pisma polskie w Paryżu. W Paryżu rozpoczął przed paru miesiącami wychodzić trzy razy w tygodniu „Polak”, pismo polityczne wraz z dodatkiem „Skarbiec”. Pismo broni interesów Polaków we Francji i zajmuje się żywo całokształtem sprawy polskiej. Dużo miejsca poświęca sprawom polskim w Ojczyźnie.

Kredyt Banku francuskiego (Banque de France). „Revue economique et financiere“ zwraca uwagę na nadmierne angażowanie kredytu Banku Francji przez państwo. Według ostatniego układu, zawartego z bankiem, ustalono maximum zaliczek, jakich rząd może żądać, na 18 miliardów franków. Atoli już w czerwcu konto długu państwa wynosiło 17½ miljarda. Ponieważ tempo angażowania banku w ostatnim czasie przyspieszyło się — w jednym tylko tygodniu, od 30 maja do 6 czerwca, zaliczki wynosiły 700 milionów, — widział się minister finansów zmuszonemu zawrzeć pośpiesznie nowy kontrakt z bankiem, w którym to układzie ustalono 21 miliardów jako granicę dla zaliczek. Nadmienić należy, że dopuszczalne maximum dla not Banku francuskiego wynosi 30 miliardów, a już 6 czerwca w obiegu było za 28,12 miliardów franków not bankowych.

Sprawa Bośni i Hercegowiny. Mowę, którą wygłosił minister Spitzmüller, obejmując urząd wspólnego ministra finansów Austro-Węgier, bardzo poważnie komentują w sferach politycznych węgierskich. Widzą w niej bowiem praktyczno-polityczne wyznaczenie wiary, w sprawie rozwiązania kwestji bośniackiej. Forma ostatecznego rozwiązania nie jest cobywłaściwie ustalona, atoli zdaje się, jakoby w sferach miarodajnych Austrii uznawano już prawo państwowo-pretensje Węgier do Bośni i Hercegowiny. Węgry uważają, że nie już nie stoi na przeszkodzie logicznemu rozwojowi wypadków, t.j. przyłączeniu tych krajów do korony św. Stefana, jeżeliby Austrię odszkodowano koncesjami natury gospodarczej i handlowo-politycznej. Zwłaszcza surowce Bośni i Hercegowiny oddane zostałyby do dyspozycji przemysłu austriackiego.

Czeska Rada gospodarcza. Jak donosi organ praski „Czeska Swoboda”, zorganizowano w Czechach t. zw. Radę gospodarczą, której zadaniem jest uregulowanie stosunków aprowizacyjnych w kraju. Organizacja ta powstała na wzór „Towarzystwa gospodarczego“ w Wiedniu. Idzie tu przedewszystkiem o to, aby obywatelstwo czeskie prowincjonalne skupiło się w wspólnej akcji niesienia pomocy miastom, zapobiegając wyzyskom spekulantów, unormowało ceny produktów i ułatwiło dostawy.

W ustawie tej organizacji czytamy: „Czeska Rada gospodarcza”, w której znajdują się reprezentanci wszystkich stronnictw czeskich, ma przedewszystkiem na celu niesienie pomocy całemu narodowi. Prace organizacji odbywają się pod kontrolą Wydziału Narodowego. Rada powinna rozciągnąć pieczę nad obecnymi stosunkami aprowizacyjnymi i w miarę możliwości starać się o zwiększenie dowozu środków żywnościowych“.

Rada gospodarcza będzie dążyła do tego, aby ująć w swoje ręce całkowitą aprowizację miast. W ten sposób da się usunąć wszelkie nadużycia, jakie wyczerpują szczególnie ludność miejską.

Organizacja ta rozwijać będzie swą działalność łącznie z t. zw. związkami miast, który już obecnie istnieje dla czeskich miast północno-zachodnich.

W sprawie reform na południu słowiańskim. Węgierski organ partji niezawisłości, „Magyarország” pisze, co następuje:

„Bośnia i Dalmacja nie powinny być przyłączone do Chorwacji, albowiem w ten sposób stworzonyby państwo południowo-słowiańskie, co nie leży w zupełności w intencjach węgierskich. Dla stworzenia państwa południowo-słowiańskiego nie istnieją ani argumenty rzeczowe ani prawne. Nie może być również mowy o jednolitości państwa takiego, albowiem nie byłoby w nim jednolitości narodowej. Chorwaci, Serbowie i Słowianie należą razem do szczeplu słowiańskiego, lecz każdy element z osobna stanowi naród odrębny.

Nie byłoby tedy rzeczą ani wskazaną ani też słuszną, abyśmy Węgry godzili się na przyłączenie Bośni, ewentualnie i Dalmacji do Chorwacji. Wszystkie trzy kraje zarówno pod względem geograficznym, jak i etnograficznym stanowią odrębne organizmy. Nie da się przecież rzadzić w Serajewie z Zagrzebia ani też odwrotnie. Rozstrzygnięcie sprawy południowo-słowiańskiej na podstawie zjednoczenia tych krajów byłoby i z ich i z naszego stanowiska niewłaściwe. Wszystkie te prowincje powinny być przyłączone do Węgier, lecz każda jako odrębny organizm z możliwie najszerszą autonomją. Węgry nie mają żadnego interesu w tem, aby ograniczyć te autonomje i wewnętrzny rozwój krajów południowo-słowiańskich. Im szerszą będzie ta autonomja, tem łatwiej da się utrwalić związek z Węgrami; pomiędzy zaś temi krajami nie powinien istnieć żaden stosunek państwowo-prawny — wystarczy tu zachowanie własnej autonomji“.

Co z Ukrainy wywieziono do Niemiec? „Kijewskaja Myśl” z dn. 6 września donosi, że od po-

czątku obrotu towarowego między Ukrainą a Niemcami wywieziono do Niemiec 2,181 wagonów zboża, 4,429 wagonów różnych środków spożywczych i 905 wagonów surowców.

Rozwój kooperatyw w Niemczech. Centralny związek niemieckich stowarzyszeń spożywczych zamknął w czerwcu b. r. 15-letni okres swej działalności wydatnym rezultatem. Do związku należy 1112 stowarzyszeń z 23 milionami członków. Podczas wojny stowarzyszeniom związkowym przybyło blisko pół miliona rodzin. Oprócz warstwy robotniczej coraz szersze koła wciąż przylągają się do kooperatyw spożywczych. Tak wzrosła liczba członków rzemieślników z 88,000 do 116,000; gospodarzy rolnych z 30,000 do 43,000; urzędników i różnych zawodowców z 75,000 do 91,000. Liczba członkiń-kobiet podczas wojny powiększyła się z 267,000 do 448,000. Ogólny bilans zamknięcia 1917 r. stowarzyszeń związkowych, wynosi 717 milionów marek.

Bank Związków ziemian. Dnia 16 b. m. odbyło się we Lwowie w gmachu Tow. kred.-ziemskiego pierwsze posiedzenie koncesjonariuszów Banku Związków ziemian. Obrady zagałi prezes Tow. kred. ziemskiego, bar. Stefan Moysa. Przewodniczącym zebrania obrany został dyrektor Tow. kred. ziemskiego dr. Adam Głazewski. Referował dyrektor Związku ziemian, p. Aleksander Dombski. Po referacie i przeprowadzonej nad nim dyskusji uchwalono: 1) Koncesjonariusze Banku Związku ziemian przyjmują koncesję rządową i nie żądają w tekście statutu żadnej zmiany. 2) Koncesjonariusze polecają dyrekcji gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego i dyrekcji Związku ziemian natychmiastowe wdrożenie subskrypcji akcji Banku Związku ziemian do sumy 4,000,000 koron w drodze subskrypcji prywatnej.

Związek międzynarodowy towarzystw handlowych. Organizacja rosyjskiego handlu zagranicznego przekazana została „Związkowi międzynarodowemu towarzystw handlowych”, którego zadaniem będzie regulowanie wszelkich spraw dotyczących rosyjskiego handlu zewnętrznego. W tym celu związek otworzył już oddziały: niemiecki, japoński, angielski, chiński, polski, perski, holenderski, szwedzki, fiński, amerykański i wschodni (dla blizkiego Wschodu), a wkrótce funkcjonować zaczną: norweski, duński, francuski, belgijski, austriacki, hiszpański i włoski.

TELEGRAMY.

Odpowiedź Rosji.

Wiedeń, 21 września. (W. A. T.). „Das Neue Acht Uhr Abendblatt“ dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że rząd sówietów rosyjskich postanowił przyłączyć się do noty austriacko-węgierskiej.

Odpowiedź Francji.

Wiedeń, 22 września. (W. A. T.). Wiedeńskie c. i k. biuro korespondencyjne donosi: Poseł szwajcarski w Wiedniu powiadomił wczoraj ministra spraw zagranicznych na zasadzie komunikatu swego rządu, że francuski minister spraw zagranicznych w piśmie, skierowanym w dniu 19 b. m. do posła szwajcarskiego w Paryżu, potwierdza odbiór noty rządu austro-węgierskiego z dnia 14 b. m., zaznaczając przytem, że odpowiedź francuska na propozycje hr. Burjana zawarta jest w mowie francuskiego prezesa ministrów, Clemenceau, wypowiedzianej w senacie w dniu 17 b. m., tekst zaś tej mowy znajduje się we francuskim „Journal officiel“ z dnia 18 b. m. Nie łatwo będzie odpowiedzieć na tę odpowiedź, która formą swoją w sposób rażąco odbiega od zwyczajów, panujących dotychczas nawet w stosunkach państw wojujących.

Prasa wiedeńska o odpowiedzi francuskiej.

Wiedeń, 23 września. (W. A. T.). Wiedeńskie c. i k. Biuro Korespondencyjne donosi: Cała prasa określa postępowanie rządu francuskiego wobec noty Burjana jako wprost niesłychaną metodę prowokacyjną, która się zemści na jej sprawcach. Francja właśnie jest tym krajem, gdzie wśród ludności i partji parlamentarnych niesłychanie silnie rozwinięty jest nastrój pokojowy i dlatego właśnie Clemenceau wygłosił w senacie swą mowę podburzającą, aby zmniejszyć nastrój pokojowy i położyć kres dyskusji pokojowej. Jednakże liczba tych, którzy niezadowoleni są z uprawnianego przez Clemenceau gwałtownego, zaciekłego prześladowania wszystkich inaczej myślących, stale wzrasta. W niezadługim czasie musi to wywołać nastrój przychylny dla akcji pokojowej, a wtedy rząd francuski będzie się musiał z tym ruchem liczyć.

Poza tem dzienniki wyrażają szczególną wdzięczność panu Clemenceau za formę, w której on wypowiedział swoją odmowę, gdyż dowodzi ona szczególnie, z jaką pychą i brutalnością świat miałby do czynienia, gdyby

militaryzm francuski odniósł w tej wojnie ostateczne zwycięstwo.

Konferencje v. Hintzego z przedstawicielami stronictwa.

Berlin, 23 września. (W. A. T.). „Voss. Ztg.“ donosi: Sekretarz stanu do spraw zagranicznych v. Hintze przyjął wczoraj kilku przywódców partyjnych, między innymi zrana posła Erzbergera, po nim przywódcę postępców Fischbecka. Konferencje dotyczyły w istocie swojej kwestji związanych ze zwołaniem komisji głównej parlamentu. W dniu dzisiejszym konferencje u sekretarza stanu będą trwać w dalszym ciągu. Prawdopodobnie wypowiedzą się przedstawiciele partji konserwatywnej i narodowej liberalnej. Podobno kanclerz Rzeszy ma zamiar wypowiedzieć w czwartek mowę w komisji głównej parlamentu. Celem zorientowania się w poglądach przywódców partji, hr. Hertling polecił vice-kanclerzowi, aby zechciał ponownie porozumieć się z przedstawicielami frakcji. Dziś, w poniedziałek, odbywają się posiedzenia wszystkich frakcji parlamentu. Dziś na godz. 9-ta rano zwołano frakcję centrum na naradę, która będzie miała decydujące znaczenie dla dalszego programu bloku większości parlamentarnej.

Koalicyjna Rada dyplomatyczna.

Zurich, 21 września. (W. A. T.). Biuro Wolffa donosi: Przedstawiciel „Zuricher Morgenzeitung“ w Hadze dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła dyplomatycznego: Odsobniony krok Wilsona, uczyniony w odpowiedzi na notę Buriana, do żywego poruszył londyńskie koła kierownicze. Wyrazem panującego nastroju jest żądanie „Timesa“, inspirowane przez pewną wysokopostawioną osobistość, aby utworzono koalicyjną radę dyplomatyczną. Żądanie to przeważnie skierowane jest przeciwko przedmiotowi politycznemu Wilsona, które prezydent St. Zjednoczonych wykonywa, jako przeciwwagę do kierownictwa Focha, jednakże bez upoważnienia koalicji. Spowodowało to przesunięcie dyplomatycznego punktu ciężkości z Londynu do Waszyngtonu. Na stanowisko przewodniczącego mającej powstać rady dyplomatycznej ma być zaproponowany Lloyd George. Spodziewają się, że Clemenceau poprze jego kandydaturę, gdyż, naczelnie dowództwo wojskowe spoczywa w ręku francuskim.

Nowe francuskie kredyty wojenne.

Paryż, 23 września. (W. A. T.). Agencja Havasa donosi: Izba 467 głosami przeciwko 4 przyjęła kredyty w wysokości 12 miliardów franków na wydatki wojenne i nadzwyczajne wydatki cywilne w czwartym kwartale.

Rząd belgijski w sprawie pokoju.

Amsterdam, 23 września. (W. A. T.). „Central News“ donoszą z Londynu: Belgijski prezydent ministrów Coreman oświadczył, iż rząd belgijski wyrazi swoje poglądy co do ogólnych warunków pokojowych i ponownego nawiązania stosunków pomiędzy wojującymi państwami jedynie tylko w zupełnym porozumieniu z pozostałymi sprzymierzeńcami.

Umowa handlowa St. Zjednoczonych z Danją.

Waszyngton, 21 września. (W. A. T.). Biuro Reutersa. Pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Danją zawarta została umowa handlowa i żeglugaowa. Jest ona analogiczna z umową Stanów Zjednoczonych ze Szwecją i Norwegią. Zgodnie z umową, Danja otrzymywać będzie rocznie 352,000 tonn środków żywności i innych niezbędnych artykułów. Wzajemnie za to Danja dostarcza okrętów Stanom Zjednoczonym i koalicji. Z towarów importowanych, zgodnie z umową tą, nie wolno nic ani pośrednio, ani bezpośrednio wywozić do państw centralnych.

Język ukraiński językiem państwowym na Ukrainie.

Kijów, 23 września. (W. A. T.). Jak donoszą dzienniki, minister aprowizacji postanowił, aby wszędzie, gdzie właściciele majątków ziemskich ociągają się z dostarczeniem nadmiaru zboża do państwowych składów zbożowych, przystąpiono do rekwiizycji.

W wyższych kołach rządowych zwyciężył

podobno pogląd, aby dekretem prawnym uznać język ukraiński za język państwowy.

Zamach na Trockiego.

Lipsk, 21 września. (W. A. T.). Jak donosi specjalny korespondent „Leipziger Zeitung“ z Kijowa, dokonano w Kursku zamachu na Trockiego. Żołnierz strzelił do niego, chybił jednak. Korespondent donosi dalej, że rząd ukraiński odkrył spisek na życie przewodniczącego rosyjskiej delegacji pokojowej, Rakowskiego.

Ostatnie wiadomości. KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Urządowo. Wielka Kwatera Główna. Dnia 23 września 1918 r.

ZACHODNI TEREN WALK.

Grupa wojsk księcia Ruprechta.

W czasie miejscowej wycieczki na południe Neuwechappelle wzięliśmy jeńców. Działalność artyleryjska pomiędzy Ypres i La Bassée, po obu stronach Scarpy i na odcinku kanałowym na południe od Marquien była ożywiona.

Grupa wojsk Boehna.

Na odcinkach na wschód i południowy wschód od Epechy, jak również pomiędzy Omignon a Somme, walka artyleryjska wzmożła się popołudniu na sile. Ataki piechoty, które Anglicy skierowali przeciwko linjom naszym na południowy wschód od Epechy, zostały odparte. Tak jak w dniach ostatnich, wczoraj również odznaczyła się szczególniej druga dywizja piechoty gwardji. W ciągu nocy nie ustawała silna działalność ogniowa.

W czasie ataków nocnych na północ od Epechy nieprzyjaciel usadawiał się w poszczególnych odcinkach rowów. Walki przedpolowe na Oise.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Pomiędzy Ailette i Aisne działalność bojowa osłabła. Walki wywiadowcze w Szampanji.

Grupy wojsk gen. Gallwitz

Pomiędzy wzgórzem Rorrain a Mozela wczesnym rankiem wzmagająca się chwila walka artyleryjska. Nieprzyjaciel, który nacierał silnymi oddziałami na Haumont na południe od Danptoitux i Rembercourt, i swojimi oddziałami wywiadowczymi niejednokrotnie nawiązywał kontakt z pozycją naszą, został odparty.

Na zachód od Mozela linje nasze wysunęliśmy nieco naprzód.

Porucznik Lcrtzer osiaonął 42. podporucznik Bäumer 30 zwycięstwo najwspanialsze.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff

Notatki bibliograficzne.

Książki nadesłane do Redakcji „Monitora Polskiego“.

Przyczyny upadku Polski. Odczyty. F. Japés: Zapamiętania dotychczasowe. E. Romer: Warunki geograficzne. O. Ualecki: Eksansja i tolerancja. F. Bukajak: Siły gospodarcze. S. Gutrzeb: Siły państwowe. J. Kallenbach: Siły moralne i umysłowe. W. Konopczyński: Polityka zagraniczna. Teni: Pierwszy rozbiór. W. Tofarz: Dwa ostatnie rozbiory. J. Arznowski: Zakofczenie. Warszawa. Gebethner i Wolff. Mk. 7,50.

Z. F. Czasy Zygmuntońskie (1506—1512). Kartka z dziejów Polski, z 4 obrazkami i mapką. Księgarnia Polska Warszawa, 1918.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff

Notatki bibliograficzne.

Książki nadesłane do Redakcji „Monitora Polskiego“.

Przyczyny upadku Polski. Odczyty. F. Japés: Zapamiętania dotychczasowe. E. Romer: Warunki geograficzne. O. Ualecki: Eksansja i tolerancja. F. Bukajak: Siły gospodarcze. S. Gutrzeb: Siły państwowe. J. Kallenbach: Siły moralne i umysłowe. W. Konopczyński: Polityka zagraniczna. Teni: Pierwszy rozbiór. W. Tofarz: Dwa ostatnie rozbiory. J. Arznowski: Zakofczenie. Warszawa. Gebethner i Wolff. Mk. 7,50.

Z. F. Czasy Zygmuntońskie (1506—1512). Kartka z dziejów Polski, z 4 obrazkami i mapką. Księgarnia Polska Warszawa, 1918.

Pierwszy generał kwatermistrz Ludendorff

Witold Lubicz. Ssaki i ptaki naszych lasów, pól, błot i stepów. Księgarnia Polska. Warszawa, 1918. Władysław Umiński. Gady i płazy. Opowiadania o życiu jaszczurek, węzów, krokodyli, żółwi i płazów, z licznymi rysunkami. Księgarnia Polska. Warszawa, 1918.

Zofja Rudnicka. O zjawiskach świetlnych. Z 38 rysunkami. Księgarnia Polska. Warszawa, 1918.

Wystawa książek polskich, wydanych w Rosji w latach 1915—1918, urządzona została w Księgarni M. Arcta (Nowy Świat 35). Wystawa obejmuje przeszło 120 wydawnictw różnej treści, wśród których znajdują się utwory Weysenhoffa, Staffa, Makuszyńskiego i innych. Wystawione książki nie są w handlu księgarskim do nabycia. Wystawa będzie trwała od dn. 23 do 30 września. Wejście bezpłatne.

Tytus Komarnicki: „Obrona Chełmszczyzny w Dumie“, z przedmową Marcelego Handelsmana. Nakładem Związku budowy państwa polskiego ukazała się bardzo pożyteczna broszura p. Komarnickiego, charakterystyczna najwybitniejsze momenty walki, jaką przedstawił polskie prowadziło w rosyjskiej Dumie państwowej w obronie Chełmszczyzny. Autor podaje na wstępie krótką historję projektu rządowego, którego geneza sięga polityki ks. Czerkasskiego podczas reorganizacji stosunków prawo-państwowych i administracyjnych w Królestwie po r. 1863.

Motywow rosyjskim, podrzymanywanym sztucznie przez fałszywe dane statystyczne i nieuczciwą agitację, przeciwstawiała się zawsze polityka polska, co też znalazło pełny wyraz w Dumie. Na forum tem wytoczono ze strony polskiej wszystkie, najbardziej rzeczowe, zgodne z historją i teraźniejszością argumenty.

Znajomość gruntowna sprawy, głębokie przekonanie o słuszności bronionego stanowiska i duża zdolność do lapidarnego ujęcia tematu — złożyły się na interesującą treść tej broszury.

Znajomość gruntowna sprawy, głębokie przekonanie o słuszności bronionego stanowiska i duża zdolność do lapidarnego ujęcia tematu — złożyły się na interesującą treść tej broszury.

Znajomość gruntowna sprawy, głębokie przekonanie o słuszności bronionego stanowiska i duża zdolność do lapidarnego ujęcia tematu — złożyły się na interesującą treść tej broszury.

Znajomość gruntowna sprawy, głębokie przekonanie o słuszności bronionego stanowiska i duża zdolność do lapidarnego ujęcia tematu — złożyły się na interesującą treść tej broszury.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Tannhäuser“, jutro „Afrykanka“.

Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro „Pan Damazy“.

Teatr Letni. Dziś „Dudek“, jutro „Ciotka Karola“.

Teatr Nowości. Dziś i jutro „Targ na dziewczęta“.

Teatr Polski. Dziś i jutro „Książę Niezłomny“.

Teatr Mały. Dziś i jutro „Zachwycająca kobieta“.

Z giełdy.

Warszawa, d. 23.IX 1918 r.

Obbligacje m. Warszawy 6%	—	—
5% Obl. B. Ziemiańsk. za Mk. 100	—	—
Listy ziemskie 4 1/2%	185,75	185,00
„ „ 4%	—	—
Listy miejskie 5%	168,25	168,00
„ „ 4 1/2%	—	—
„ m. Łodzi „ „	—	—
„ „ „ „	—	—
Waluta: Ruble (500)	120,00	121,62
(100)	126,50	127,00
Korony	52,50	52,75

Ustawa tymczasowa o ochronie lokatorów

do nabycia

w Administracji „Monitora Polskiego“,
pl. Małachowskiego № 4. Cena 15 f.

135

Opuścił tłocznię Drukarni Państwowej

III-ci i IV-y tom

„Projektu Konstytucji Państwa Polskiego i ordynacji wyborczej sejmowej“.


Projekt był opracowany przez Komisję sejmowo-konstytucyjną T. R. S. a wydany został przez rząd polski.

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.

Polska Krajowa Loterja Klasyczna

Suma wygranych **6 milionów 440 tysięcy marek**

Wielka wygrana: pół miliona mk.



R. G. O.
Warszawa
KREDYTOWA 4.

Ciągnięcie III klasy — 2 i 3 Października 1918 r.

Ostatni termin wymiany losów upływa 3 Września r. b.

! Losy III-ej klasy są już w sprzedaży! !

Na każdej ćwiartce pieczęć z Orłem Polskim i napisem: Rada Główna Opiekująca.